

STANISŁAWA KOŚCIUK

ur. 1921; Kalisz



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, wojskowi, profesje, dzieciństwo, życie codzienne

Przedwojenne Puławy

75% to było żydostwa w Puławach. Rzeźnicy byli nasi, piekarze nasi, Instytut sobie, Weterynaria sobie. I klika była znów samych wojskowych, tych sierżantów, plutonowych, poruczników, to znowu było osobno kółko i bawili się zawsze w kasynie. Byli wodniacy, żyli Wisłą, ich utrzymanie to była Wisła. Oni brali towar, brali ryby, wszystko Wisłą żyło. Była fabryka żelatyny, była rzeźnia. To były te dwa punkty, które ja pamiętam.

Do fryzjera przed wojną to nie chodziłam, bo byłam za młoda. Mama się czesała u pana Antoniego Sykuta, a później ja chodziłam tam trwałą robić, to już jako dorosła. Apteka była jedna tu na [Polskiego] Czerwonego Krzyża, a jedna była po schodkach apteka przy samej Wiśle, naprzeciwko kościoła, obok tego sklepu, co ojciec buty robił temu panu Godlewskiemu, to następna była apteka. Jak on się nazywał? Jego córka do gimnazjum chodziła, pamiętam. Magiel to pamiętam z Kazimierskiej panią Korzeniowską, a drugi magiel był nad Wisłą u pani Różyckiej. Pani Różycka była żoną organisty, ona miała w podwórku magiel. To ją pamiętam. Moja mama chodziła na Kazimierską przez Zieloną [albo] Gościńczykiem na dół i już była w maglu. Z góry na dół.

Ojciec mój i mój mąż ubierali się u pana Zielińskiego. Ten dom stoi na rogu, wąziutka kamienica, Zaidler się do niego dobudował, do pana Zielińskiego. On był krawcem wojskowym, wszyscy wojskowi się u niego ubierali. Jak chcieli dopasowany mieć piękny mundur, piękny płaszcz, to u niego szyli. A później w okupacji jak myśmy mieszkali, to myśmy szyli u pana Zielińskiego. Nie było Żydów.

Fotografowie to był jeden żydowski i jeden polski zakład. Wójcicka się nazywała ta, co robiła mi zdjęcia od komunii. Wójcicka to miała tutaj, jak się zaczyna Manhattan, gdzie był ten domek partii, to zaraz tu z brzegu ona miała zakład i później po niej miała Walczewska, po wojnie zaraz, były obie w jednym miejscu. Ta od niej widocznie odkupiła, bo tamta już była stara i sprzedawała.

Data i miejsce nagrania	2003-10-20, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"